

Sygnatura akt VIII Ga 530/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska-Grzelczak

Sędziowie: SO Anna Górnik

SO Leon Miroszewski (spr.)

Protokolant: stażysta Edyta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w J.

przeciwko (...) Uniwersytetowi Medycznemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 14 września 2017 roku, sygnatura akt X GC 2202/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jednego tysiąca ośmiuset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)

Sygnatura akt VIII Ga 530/17

(...)

W dniu 25 sierpnia 2016 roku powódka (...) spółka akcyjna z siedzibą w J. wniosła przeciwko (...) Uniwersytetowi Medycznemu w S. pozew o zapłatę kwoty 23 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 7 000 złotych od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty, 3 000 złotych od dnia 31 marca 2015 roku do dnia zapłaty, 5250 złotych od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty, 2250 złotych od dnia 31 marca 2015 roku do dnia zapłaty, 3470,50 zł od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty, 2029,50 zł od dnia 31 marca 2015 roku do dnia zapłaty, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że (...) Medyczny w S. był investorem zadania pod nazwą „Centrum (...) - infrastruktura uzupełniająca w S. przy ulicy (...)”. Generalnym wykonawcą inwestycji był Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., który zawarł z powódką umowę o wykonanie z własnego materiału robót elektrycznych na powyższym zadaniu. Roboty te były objęte nazwą „Budowa łącznika komunikacyjnego, prace remontowe, w bud.: tlenowni, hydroforni, przyłącze tlenu, sprzężarkownia, stacja pomp próżniowych, rozprężarnia podtlenu azotu, zagospodarowanie terenu”. Strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 460 000 złotych netto, zaś zapłata miała nastąpić po przedłożeniu przez

wykonawcę (podwykonawcę) faktury wraz z obmiarem robót, kosztorysem powykonawczym i protokołem odbioru. Powódka jako wykonawca zobowiązała się do wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy w zakresie usunięcia wad i usterek przez zatrzymanie przez generalnego wykonawcę 5% kwoty netto wskazanej na fakturach wystawianych przez powódkę. Zwrot zabezpieczenia miał nastąpić w dwóch częściach, to jest 70% zatrzymanej kwoty po bezusterkowym odbiorze końcowym przez inwestora, zaś 30% po upływie okresu gwarancji. Powódka wskazała, że wywiązała się ze swoich zobowiązań i wystawiła trzy faktury VAT na łączną kwotę 565 800 złotych. Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. uiściła na rzecz powódki łącznie kwotę 542 800 złotych. Powódka wskazuje, że odbiór prac nastąpił bez uwag, co dawało jej uprawnienie do żądania zwrotu 70% z zatrzymanej kwoty kaucji, to jest 16 100 złotych. Nadto, powódka wskazała, że upłynął 36-miesięczny okres gwarancji, co oznacza, że może domagać się zwrotu także dalszych 30% z zatrzymanej kwoty kaucji. Powódka bezskutecznie wzywała Zakład (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do zapłaty kwoty 23 000 złotych tytułem zwrotu wpłaconej kaucji. W dniu 1 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, w sprawie o sygn. akt V GC 702/13 zasądził od Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 16 100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, a także kosztami procesu. Postępowanie egzekucyjne wszczęte przeciwko spółce okazał się bezskuteczne. Niniejszym pozwem powódka, na zasadzie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., dochodziła zapłaty kwoty 23 000 złotych tytułem zwrotu wpłaconej kaucji (faktury VAT nr: (...) z dnia 20 grudnia 2011 roku, (...) z dnia 29 grudnia 2011 roku, (...) z dnia 30 grudnia 2011 roku).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z umową stron, wykonawca był zobowiązany do wskazania zamawiającemu podwykonawcy i przedłożenia mu projektu umowy z podwykonawcą oraz określenia zakresu prac powierzonych, nie później niż w terminie 14 dni przed planowanym powierzeniem robót podwykonawcy. Nadto, zgodnie z umową, do zawarcia umowy o roboty budowlane przez podwykonawcę jest wymagana zgoda zamawiającego. Pozwany wskazał, że powódka nie została zgłoszona jako podwykonawca, a jako zgody inwestora na powyższe, nie można traktować podpisu pracownika PUM pod protokołem odbioru prac budowlanych. W dalszej kolejności pozwana wskazała, że roszczenie powódki nie stanowi wynagrodzenia za roboty budowlane, lecz jest roszczeniem o zwrot kaucji gwarancyjnej, wobec czego nie podlega dyspozycji art. 647<sup>1</sup> ust. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 14 września 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4 817 zł (pkt II) oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 401,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo z sum budżetowych.

Sąd ten ustalił, że dnia 28 listopada 2011 roku powód zawarł ze spółką Zakład (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych pod nazwą: „Centrum (...) – infrastruktura uzupełniająca” w S. przy ul. (...) (§1 umowy). W razie zatrudnienia podwykonawcy wykonawca zobowiązany był do jego zgłoszenia pozwanemu i przedłożenia mu projektu umowy z podwykonawcą oraz określenia zakresu prac powierzonych, nie później niż na 14 dni przed planowanym powierzeniem robót podwykonawcy. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymagana była zgoda pozwanego, przy czym o ile w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie nie zgłosił on na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważało się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że spółka (...) zawarła z powódką umowę, której przedmiotem było wykonanie z własnego materiału robót elektrycznych na wymienionym wyżej zadaniu, zgodnie z projektem technicznym. Powódka zobowiązała się do wykonania zlecenia z własnych materiałów i przy pomocy własnych narzędzi elektonarzędzi. Za wykonanie robót określono wynagrodzenie na kwotę 460 000 złotych netto. Powódka zobowiązała się do wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy w zakresie usunięcia wad i usterek w wysokości 5% wartości umownej netto, to jest 23 000 złotych, na okres 3 lat od dnia odbioru robót przez inwestora (§ 4 ust. 6 umowy). Zabezpieczenie miało być wnoszone przez zatrzymanie z każdej faktury wykonawcy 5% kwoty netto. Zwrot zabezpieczenia miał nastąpić na pisemny wniosek wykonawcy, przy czym 70% zatrzymanej kwoty bez odsetek po bezusterkowym odbiorze

końcowym przez inwestora, a 30% zatrzymanej kwoty bez odsetek po upływie okresu gwarancji i bezusterkowym przeglądzie pogwarancyjnym przez inwestora. Zapłata za wykonane roboty miała nastąpić po przedłożeniu przez powódkę faktury wraz z obmiarem robót, kosztorysem powykonawczym i protokołem odbioru. Gwarancja została udzielona na okres 36 miesięcy od dnia odbioru końcowego wykonanego przedmiotu umowy (§ 11 umowy).

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego wykonanie wskazanego wyżej zadania zostało powierzone trzem podmiotom, a powódka była podwykonawcą każdego z nich. Spółka (...) oraz spółka (...) zgłosiły powódkę, jako podwykonawcę, pozwanemu. Powódka wykonywała także prace w Centrum (...), to jest w budynku obok Centrum (...), a także w ramach inwestycji Centrum Nowych (...), na zlecenie (...) spółki akcyjnej w S. – w obu przypadkach była zgłoszona pozwanemu jako podwykonawca. Pracownicy powódki prace wykonywali w bluzach z oznaczeniem firmy lub w kamizelkach generalnego wykonawcy bez oznaczenia. W trakcie robót odbywały się narady z udziałem inspektorów nadzoru.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka w dniu 16 grudnia 2011 roku wystawiła spółce (...) fakturę VAT nr (...) za roboty elektryczne na kwotę 246 000 złotych. Załącznikiem do faktury był protokół rozliczeniowy wykonanych robót. Kolejne faktury z takim samym tytułem powódka wystawiła spółce (...) w dniu 23 grudnia 2011 roku, nr (...), na kwotę 184 500 złotych, oraz dnia 30 grudnia 2011 roku, nr (...) na kwotę 135 300 złotych. Faktury te wskazywały 30-dniowe terminy płatności. Załącznikami do nich były protokoły rozliczeniowe wykonanych robót. Następnie, jak ustalił Sąd Rejonowy, w dniu 21 marca 2012 roku sporządzono protokół odbioru robót wykonanych przez powódkę na obiekcie „Centrum (...) - infrastruktura uzupełniająca”- nazwa zadania: „wykonanie sieci na pierwszym i drugim piętrze w budynku Centrum (...) w S.; roboty elektryczne”, zgodnie z umową z dnia 7 grudnia 2011 roku. Nie stwierdzono wadliwego wykonania robót. Ze strony pozwanego protokół podpisał Z. K., a ze strony powódki M. M. (1).

Co do płatności dokonanych przez spółkę (...) na rzecz powódki Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27 grudnia 2011 roku zapłacona została kwota 246 000 złotych, w dniu 16 lipca 2012 roku kwotę 20 000 złotych, w dniu 13 grudnia 2012 roku kwotę 20 000 złotych, w dniu 17 stycznia 2013 roku kwotę 30 000 złotych, w dniu 15 maja 2012 roku kwotę 167 000 złotych, w dniu 26 czerwca 2012 roku kwotę 40 144,60 złotych. Kwota 19 655,40 złotych brutto z faktury wystawionej powódce przez spółkę (...) w dniu 14 maja 2012 roku, tytułem zakupu kabla, została potrącona z wierzytelnością przysługującą powódce wobec spółki (...).

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że pozwem z dnia 20 maja 2013 roku powódka wystąpiła przeciwko spółce (...) o zapłatę kwoty 16 100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 marca 2013 roku do dnia zapłaty, oraz kosztami procesu. Dnia 1 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, Wydział V Gospodarczy, w sprawie o sygn. akt V GC 702/13 wydał wyrok zgodnie z żądaniem powódki. Postanowieniem z dnia 12 maja 2014 roku orzeczeniu nadano klauzulę wykonalności. Pismem z dnia 30 czerwca 2015 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze R. W. poinformował powódkę o bezskuteczności egzekucji zasądzonej kwoty.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, powódka wzywała pozwanego pismami z dnia 27 kwietnia 2015 roku i 26 maja 2015 roku do zapłaty kwoty 23 000 złotych tytułem faktur VAT nr: (...), (...) i (...), w terminie 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W piśmie powołano się na brzmienie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. W odpowiedzi pozwany podniósł, że powódka nie została zgłoszona jako podwykonawca spółki (...), a nadto, że zgłoszone roszczenie nie jest roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia, a o zwrot zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Powódka złożyła też w dniu 5 września 2015 roku przeciwko pozwanemu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej.

Dokonując oceny prawnej Sąd I Instancji stwierdził, że zastosowanie w niniejszej sprawie ma art. 647<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 1 czerwca 2017 r., gdyż zgodnie z art. 12 ustawy nowelizującej do umów o roboty budowlane zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy oraz odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę na podstawie takich umów stosuje się (...) k.c. w brzmieniu dotychczasowym. Uznał, że prace elektryczne wykonywane przez powódkę w ramach umowy zawartej z generalnym wykonawcą - spółką Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., stanowiły część prac

składających się na obiekt budowlany realizowany na rzecz inwestora i stanowiły część wyposażenia tego obiektu w całości.

Rozważając, czy pozwany udzielił zgody na wykonywanie prac elektrycznych przez powódkę Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka nie istnienia tej zgody nie wykazała. Przyjął, że o ile poza sporem pozostawała okoliczność, że pozwany miał świadomość co do wykonywania przez powódkę prac na całym placu budowy, o tyle brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż pozwany miał świadomość, że prace te były wykonywane w ramach umowy ze spółką (...), a w konsekwencji, że miał wiedzę na temat stosunku prawnego na podstawie którego powódka te prace świadczyła - tym samym brak było podstaw do przyjęcia, iż pozwany wyraził zgodę na zawarcie przedmiotowej umowy. Wskazał, że z zeznań świadka M. M. (1) i L. Ś. wynika, że na terenie budowy powodowa spółka wykonywała szereg innych robót, nie tylko na zlecenie spółki (...), przy tym nie ulega według Sądu Rejonowego wątpliwości, że podwykonawstwo powódki wobec innych podmiotów zostało zgłoszone inwestorowi, co jednak nie implikowało tego, iż także inne prace wykonywane przez powódkę na tym samym placu budowy, w tym w ramach umowy ze spółką (...), także zostały zgłoszone pozwanemu, a dalej że pozwany jako inwestor wyraził na to zgodę. Sam fakt zatem, że powódka wykonywała prace na budowie a pozwana miała świadomość tej okoliczności nie przesądza według Sądu Rejonowego, że pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy z generalnym wykonawcą. Zdaniem Sądu I Instancji pozwana mogła przypuszczać, że prace te powódka wykonywała w ramach stosunku prawnego łączącego ją z innymi spółkami. Nadto, sam fakt zauważenia przez osoby działające w imieniu inwestora, że na terenie placu budowy poruszają się pracownicy powódki w kamizelkach z logo firmy nie stanowi wystarczającego dowodu dla przyjęcia zgody inwestora na umowę podwykonawczą. Sąd Rejonowy powołał się na stanowisko wyrażone w judykaturze, które podzielili, stwierdzając, że obecność „obcego sprzętu i pracowników" na budowie, nawet jeśli byłaby zauważona przez decydentów inwestora, nie przekłada się na wiedzę o źródłach prawnych takiej obecności, a także na rozszerzenie odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Jak stwierdził, rzeczą ogólnie przyjętą w tego typu działalności gospodarczej jest, że wykonawcy dużych robót budowlanych, w celu zapewnienia odpowiedniego i terminowego wykonania zadań, posługują się na zasadzie „wypożyczenia" pracownikami innych firm. Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że inwestor nie został przez normę art. 647<sup>1</sup> k.c. obciążony obowiązkiem (a zwłaszcza prawem) kontroli treści stosunków prawnych łączących generalnego wykonawcę z podmiotami, z których usług (pracy) korzysta wykonując swoje zobowiązanie z umowy o generalne wykonawstwo. Odnosząc się do kwestii podpisu Z. K. na protokole odbioru robót z dnia 21 marca 2012 roku Sąd Rejonowy zauważył, że osoba ta była jedynie przedstawicielem technicznym inwestora na budowie (specjalista energetyk). W związku z tą inwestycją funkcja, rola i uprawnienia Z. K. sprowadzała się tylko do czynności technicznych w zakresie prac na budowie i wyżej wymieniony nie mógł składać żadnych oświadczeń woli rodzących odpowiedzialność pozwanego. Inwestor nie udzielił Z. K. umocowania do zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanego, w tym do składania oświadczeń stanowiących zgodę na zawarcie umów z podwykonawcami. Z. K., jako przedstawiciel inwestora do spraw technicznych, współorganizował od tej strony proces inwestycyjny i był upoważniony do składania oświadczeń wiedzy (odbior robót). Wobec tego sam fakt podpisania protokołu odbioru nie był tożsamy z wyrażeniem zgody przez pozwanego inwestora na podwykonawstwo powódki w ramach umowy z Zakładem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie podjęła wystarczającej inicjatywy dowodowej w celu wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. wychodząc z błędnego założenia, że o jego odpowiedzialności stanowi już sam fakt wykonywania przez nią robót, co w świetle przytoczonych wyżej okoliczności uznał za oczywiście niewystarczające. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powódka nie przedstawiła żadnych twierdzeń faktycznych i dowodów wskazujących na zachowanie pozwanego wyrażające dorozumianą zgodę na zawarcie i treść umowy podwykonawczej (art. 60 k.c.). Dostrzegł też, że to przede wszystkim w interesie podwykonawcy leży ustalenie, czy inwestor wyraził zgodę na zawarcie przezeń umowy z generalnym wykonawcą. Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i domagając się zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie przepisów postępowania mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia:

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci notatki służbowej z dnia 21 marca 2012 roku, notatki służbowej z dnia 28 marca 2012 roku oraz notatki służbowej z dnia 4 kwietnia 2012 roku, mających istotne znaczenie dla sprawy, z których to dokumentów wynika, że inwestor miał świadomość co do prac wykonywanych przez powoda, jego przedstawiciele uczestniczyli w naradach z udziałem powoda, Fasada sp. z o.o., akceptowania przez pozwanego wykonanego etapu prac przez powoda, a nadto Sąd ma obowiązek wypowiedzieć się do każdego wniosku dowodowego składanego przez strony postępowania.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów tj. umów zawartych pomiędzy powodem a (...) sp. z o.o. oraz umowy pozwanego z (...) sp. z o.o., a także protokołu odbioru z dnia 21 marca 2012 roku, a także przedłożonych trzech notatek służbowych z dnia 4 kwietnia, 21 marca, 28 marca 2012 roku oraz zeznań świadka M. R., oraz M. M. (2), podczas gdy ich ocena zgodnie z zasadami logiki prowadzi do wniosku, że pozwany miał wiedzę co do zakresu przedmiotowego umowy łączącej (...) sp. z o.o. z podwykonawcą powodem.

II. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że pozwany nie posiadał wiedzy na temat stosunku prawnego, na podstawie którego powódka świadczyła pracę na rzecz (...) sp. z o.o., zakresu przedmiotowego umowy, podczas gdy z materiału zgromadzonego w sprawie tj. umów zawartych pomiędzy powodem a (...) sp. z o.o. oraz umowy pozwanego z (...) sp. z o.o., a także protokołu odbioru z dnia 21 marca 2012 roku, a także przedłożonych trzech notatek służbowych z dnia 4 kwietnia, 21 marca, 28 marca 2012 roku wynika, że pozwany miał wiedzę co do zakresu prac wykonywanych przez powoda, a zatem ponosi odpowiedzialność solidarną za wynagrodzenie należne powodowi jako podwykonawcy.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że Sąd Rejonowy nie wypowiedział co do wniosku dowodowego zgłoszonego przez powódkę w piśmie z dnia 17 lutego 2017 r., a wnioskowane dowody świadczą jej zdaniem o świadomości pozwanego co do zakresu prac wykonywanych przez powódkę. Sąd nie wskazał też, czy pominął te dowody, czy uznał je za spóźnione, czy też odmówił waloru wiarygodności. Dalej powódka podniosła, że z zapisów umowy zawartej pomiędzy pozwanym a spółką (...) wynika, że wykonawca może przy wykonywaniu prac korzystać z pomocy podwykonawców. Zdaniem powódki, skoro przedstawiciel pozwanego uczestniczył w odbiorze jej prac, to oczywistym jest, że pozwany miał wiedzę, jakie prace wykonuje na ządaniu powódki. Nadto z zapisów umowy wynika także, że generalny wykonawca był zobowiązany do przedstawienia pozwanej dokumentu potwierdzającego, iż należność przypadająca podwykonawcy została temu podwykonawcy wypłacona. Taka sytuacja miała miejsce kiedy generalny wykonawca przedstawiał pozwanej fakturę obejmującą prace wykonane także z udziałem powódki jako podwykonawcy. W tym zakresie powódka zarzuciła Sądowi Rejonowemu, że pominął zeznania przedstawiciela powódki M. M. (2) odnośnie płatności. Natomiast, zdaniem powódki, z protokołu odbioru z dnia 21 marca 2012 r. wynika, że pozwany zdawał sobie sprawę z zakresu robót wykonywanych przez powódkę. Zdaniem powódki Sąd Rejonowy dowolnie ocenił zeznania świadka M. R., z których wynika, że pozwany wiedział, że roboty elektryczne wykonywała powódka. Poza tym z zeznań pozostałych świadków wynikało, że pracownicy powódki byli oznaczeni na budowie co również przemawia za wiedzą pozwanego o wykonywaniu przez powódkę prac na budowie. W odpowiedzi

na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Według pozwanego nie doszło do naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. gdyż z analizy przebiegu postępowania wynika, że zostały one pominięte. Nadto, nawet gdyby uznać, że dowody te zostały przez Sąd Rejonowy dopuszczone to i tak ich ocena nie prowadzi do wniosków przedstawianych przez powódkę bowiem z ich treści wynika jedynie zakres i postęp prac wykonywanych przez generalnego wykonawcę – spółkę (...) i fakt, że podmioty trzecie wskazane w notatkach wykonywały jakies fragmenty prac. Nie wynika z nich natomiast ani dokładny zakres prac ani fakt, że te podmioty trzecie działają jako podwykonawcy generalnego wykonawcy. Z kolei podpisy pod dokumentami złożyły osoby pełniące tylko funkcje techniczne, nieupoważnione do składania oświadczeń woli. Dalej pozwany wskazał, że powód zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie podał, jakie reguły i kryteria zasady swobodnej oceny dowodów zostały przekroczone. Pozwany nie zgodził się też z zarzutami odnośnie oceny zeznań świadków. Pozwany nadto stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż powstała solidarna odpowiedzialność pozwanego to i tak roszczenie powoda jako podwykonawcy nie zasługiwałoby na uwzględnienie, gdyż kwoty jakich domaga się powódka były przez generalnego wykonawcę potrącane z transz wynagrodzenia na poczet wymagalnego roszczenia z tytułu kaucji zabezpieczającej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Zarzuty podniesione w apelacji sprowadzały się zasadniczo do podniesienia błędnego – zdaniem powódki – przeprowadzenia i oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy, skutkującego ustaleniem, że pozwany jako inwestor nie miał wiedzy odnośnie stosunku prawnego łączącego powódkę z generalnym wykonawcą oraz nie wyraził zgody na zawarcie umowy podwykonawczej, a tym samym przyjęcie, że nie ziściły się przesłanki odpowiedzialności solidarnej inwestora na zasadzie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania mogą prowadzić do uwzględnienia apelacji jedynie wówczas, gdy naruszenie procedury miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Rzecz jasna nie można tracić z pola widzenia istoty postępowania apelacyjnego, jako dalszego ciągu merytorycznego badania sprawy, jednakże obowiązek badania zgłoszonych zarzutów procesowych (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07), OSNC 2008, nr 5, poz. 53) nie może oznaczać, że każde inkryminowane naruszenie procedury prowadzi do uwzględnienia apelacji. Stwierdzenie naruszenia przepisów postępowania musi wiązać się z uznaniem, że miało ono wpływ na wynik sprawy. Innymi słowy, uwzględnienie apelacji, czy to poprzez zmianę wyroku, czy też poprzez jego uchylenie, może nastąpić jedynie wówczas, gdyby brak stwierdzonego naruszenia prowadził do odmiennego rozstrzygnięcia, albo do stwierdzenia, że rozstrzygnięcie nie powinno było nastąpić z uwagi na konieczność dalszego badania istoty sprawy.

W powyższym kontekście spojrzeć trzeba na zarzuty podnoszące moc dowodową dowodów przedstawionych przez powódkę w piśmie z dnia 17 lutego 2017 roku. Wskazują one z jednej strony na naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. mające polegać na nierozpoznananiu tych wniosków dowodowych, z drugiej strony na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie rozważenia tych dowodów w sytuacji, gdy ich ocena prowadziłyby według powódki do wniosku, że pozwany miał wiedzę o umowie pomiędzy powódką a spółką (...).

Co do pierwszego z wymienionych zarzutów skarżąca nie ma racji, bowiem podczas rozprawy w dniu 7 września 2017 roku Sąd Rejonowy dopuścił te dowody (k. 238), a więc rozpoznał pozytywnie wniosek dowodowy powódki. Powyższe nie podlega kontroli w niniejszej sprawie, wobec wniesienia apelacji przez stronę, która była wnioskodawcą tych dowodów, nie prowadzi też do nieważności postępowania, dlatego tylko na marginesie należy zauważyć, że uwzględnione wnioski dowodowe zostały złożone po terminie wynikającym z art. 207 § 6 k.p.c. i bez wymaganego w tym przepisie uprawdopodobnienia, że zachodzą wskazane w nim przyczyny opóźnienia, usprawiedliwiające niezłożenie tych wniosków dowodowych w pozwie.

Prawdą jest natomiast, że Sąd Rejonowy nie przedstawił w uzasadnieniu wyroku oceny tych dowodów, co mogłoby prowadzić do istotnej konfuzji co do przypisanego przez Sąd I instancji ich znaczenia, jednakże tylko wówczas, gdyby możliwa była – uwzględniając zasady logiki i doświadczenia życiowego - taka ich ocena, która przydawałaby tym

dowodowi walor przesądzenia podnoszonego przez powódkę faktu wiedzy pozwanego o umowie powódki zawartej ze spółką (...), w czasie wykonywania przez powódkę robót, których dotyczą faktury załączone do pozwu.

Tak nie jest. Dowody, na które powoływała się powódka w apelacji (notatki służbowe z 21 marca, 28 marca i 4 kwietnia 2012 roku) potwierdzają wykonywanie robót przez powódkę, za wiedzą pozwanego, w okresach bezpośrednio poprzedzających te daty i wskazują na ich dalsze wykonywanie, natomiast nie wskazują na wykonywanie za wiedzą pozwanego robót, na zamówienie spółki (...), w okresach poprzedzających wystawienie faktur, z których powódka w niniejszej sprawie domagała się brakującej zapłaty. Faktury te zostały wystawione w dniach 16, 23 i 30 grudnia 2011 r. i dotyczą nie robót przyszłych, lecz wykonanych przed tymi datami, co dodatkowo potwierdzają dołączone do każdej z faktur protokoły rozliczeniowe wykonanych robót, sporządzone bez udziału pozwanego. Roszczeniem objęte jest więc wynagrodzenie za roboty wykonane w znacznym odstępie czasowym przed sporządzeniem powoływanych przez powódkę notatek służbowych.

W konsekwencji, nawet gdyby przyjąć, że pozwany na podstawie tych dowodów miał wiedzę o podwykonawstwie powódki względem spółki (...), to nie można byłoby jednocześnie uznać, że ta wiedza odnosiła się do prac wykonanych w okresach poprzedzających wystawienie faktur, z którymi powódka dochodziła do zapłaty w niniejszej sprawie. Powyższe należy stwierdzić abstrahując od samej treści tych notatek, które nie pozwalają na jednoznaczne przyjęcie, że roboty, o których w tych dokumentach mowa, których wykonaniem w tym czasie zajmowała się powódka, były przez nią wykonywane na podstawie umowy ze spółką (...). Trzeba pamiętać, że powódka była podwykonawcą także innych podmiotów wykonujących pracę w ramach tej samej inwestycji.

Jak widać, uchybienie polegające na braku oceny dowodów dopuszczonych na rozprawie w dniu 7 września 2017 roku pozostawało bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Dowody te nie mogły potwierdzić wiedzy pozwanego o podwykonawstwie powódki co do robót, których dotyczą faktury dołączone do pozwu, z których powódka dochodziła do zapłaty w niniejszym procesie.

Także protokół odbioru robót z dnia 21 marca 2012 roku, podpisany przez inspektora nadzoru inwestorskiego Z. K., odnosi się do robót wykonanych przez powódkę po datach wystawienia wymienionych wyżej faktur, bowiem mowa jest w nim o robotach powódki od dnia 1 lutego 2012 roku. Należy nadto zgodzić się z Sądem Rejonowym co do znaczenia oświadczenia inspektora nadzoru o wykonaniu określonych robót, jako nie mającego waloru oświadczenia woli w sprawie zgody na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, prowadzącego do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej z wykonawcą z tytułu wynagrodzenia podwykonawcy. Tym samym Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dokonując oceny tego dowodu.

Nie powinno być wątpliwości co do tego, że na powódce spoczywał ciężar wykazania wiedzy pozwanego o podwykonawstwie powódki w stosunku do spółki (...) co do robót, za które powódka domagała się w niniejszej sprawie wynagrodzenia. Tego jednak powódka, ani wskazanymi wyżej notatkami służbowymi, ani dowodem w postaci protokołu odbioru robót z dnia 21 marca 2012 roku, nie wykazała. Jak już była mowa, wskazane dowody dotyczą tylko robót późniejszych, przy czym problematyczne byłoby przyjęcie na ich podstawie, że świadczą one o wiedzy o podwykonawstwie powódki w stosunku do spółki (...), nawet co do robót w tych późniejszych okresach.

Trzeba pamiętać, że spółka (...) była jednym z kilku wykonawców robót na zamówienie pozwanego, jako inwestora. Pewnym nadużyciem jest twierdzenie, że spółka ta była generalnym wykonawcą. Wskazanie takie nie wynika z umowy pomiędzy pozwanym a tą spółką, trzeba też zauważyć, że o generalnym wykonawstwie robót budowlanych mówi się zwykle wówczas, gdy roboty w zakresie całej inwestycji powierza się jednemu wykonawcy, ewentualnie konsorcjum wykonawców, które wówczas, jako całość, jest generalnym wykonawcą.

W tym kontekście istotną w niniejszej sprawie była bezsporna okoliczność, że powódka wykonywała w ramach prowadzonej przez pozwanego inwestycji prace dla kilku niepowiązanych ze sobą podmiotów i była przez te podmioty, oprócz spółki (...), zgłaszana pozwanemu jako podwykonawca. Powyższe wynika z przesłuchania M. M. (2), w charakterze strony powodowej, na które skarżąca powołała się w apelacji. Choćby powyższe wskazuje na to, że wiedza pozwanego o podwykonawstwie powódki dotyczyła umów z innymi wykonawcami, niż spółka (...). Zaakceptowanie

powódki jako podwykonawcy tych innych podmiotów tym bardziej przemawia za przyjęciem, że nie było możliwe wyszczególnienie roli powódki jako niezgłoszonego podwykonawcy również tej spółki. Funkcjonowanie powódki w ramach prowadzonej inwestycji dało się wszak uzasadnić jej zgłoszeniem i zaakceptowaniem przez pozwanego jako podwykonawcy innych podmiotów. Nie dziwi zatem, że zeznający świadkowie wskazywali, że pozwany miał świadomość tego, że pracownicy powódki wykonują w ramach inwestycji prace elektryczne. Podkreślić jednak należy, że sama świadomość co do obecności podwykonawcy na budowie i akceptacja takiego stanu rzeczy nie świadczy automatycznie o wyrażeniu zgody inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej przez konkretnego wykonawcę. Sama wiedza inwestora o tym, że jakaś część robót na inwestycji wykonywana jest przez podwykonawców, a nie bezpośrednio przez wykonawcę/generalnego wykonawcę, nie przesądza o wyrażeniu przez niego w sposób dorozumiany zgody, o jakiej mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 1 k.c. Również dopuszczenie podwykonawcy do prac, jego udział w naradach, odbiorach itp., związanych z procesem budowlanym nie przesądza o wyrażeniu przez inwestora, zgody na podwykonawstwo w ramach konkretnej umowy podwykonawczej, która kreowałaby jego odpowiedzialność solidarną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2013 r. I ACa 1516/12). Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że dorozumiana zgoda inwestora może dotyczyć jedynie sytuacji, w której będzie on mógł zidentyfikować istotne warunki łączącego wykonawcę z podwykonawcą stosunku prawnego, albowiem zgoda ta, choć może być wyrażona w jakikolwiek sposób, musi jednak odnosić się do konkretnej umowy. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił powoływane w apelacji zeznania świadka M. R. wskazując, że swoją wiedzę o świadomości pozwanego odnośnie zakresu prac powódki oparł on jedynie na tym, że pracownicy powódki poruszali się po placu budowy w oznaczonych strojach. Nie sposób natomiast w okolicznościach rozważanej sprawy z tego faktu wywodzić wniosku, że pozwany (inwestor) miał wiedzę, że powódka wykonuje prace w ramach stosunku łączącego ją ze spółką (...) i to w okresach poprzedzających wystawienie faktur, z których powódka dochodziła wynagrodzenia w niniejszym procesie.

Rację należy przyznać Sądowi Rejonowemu, że powszechnym w ramach realizacji zadań inwestycyjnych jest posługiwanie się przez wykonawców przy wykonywanych pracach podwykonawcami, jednak nie zawsze oznacza to, że obie strony stosunku prawnego łączącego wykonawcę z podwykonawcą mają wolę zgłoszenia tego faktu inwestorowi tak by wynagrodzenie podwykonawcy objęte było solidarną odpowiedzialnością inwestora. Nie wystarczy więc sama wiedza odnośnie osoby podwykonawcy. Konieczna jest wiedza na temat istotnych warunków umowy z konkretnym wykonawcą, takich jak zakres robót czy wynagrodzenie.

O ile pozwany miał wiedzę odnośnie tego, że powódka wykonuje prace na terenie inwestycji – co zresztą nie było kwestionowane – o tyle przeprowadzone dowody nie pozwalają na stwierdzenie, że miał wiedzę dotyczącą umowy powódki ze spółką (...), w zakresie stanowiącym podstawę do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy, w szczególności w okresie, których dotyczą faktury, z których powódka dochodziła zapłaty w niniejszym procesie. Normy art. 647<sup>1</sup> k.c. nie mogą być interpretowane w taki sposób, by surowa przecież odpowiedzialność inwestora przypisana miała być zaniechaniu przez niego dokonywania czynności kontrolnych i ustalania statusu podmiotów działających na budowie, a więc czynności, co do których art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. obowiązku takiego nie przewiduje. Wykładnia art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. winna wskazywać na szczegółowe warunki, których spełnienie usprawiedliwia obciążenie inwestora odpowiedzialnością, jako skutkiem zgodnym z jego wolą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2008 r., III CZP 36/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 52). Nie sposób zatem czynić pozwanemu zarzutu, że samodzielnie nie podejmował czynności zmierzających do dokonania ustaleń w sprawie szczegółowych podstaw obecności powódki, zgłoszonej wszak jako podwykonawca, przez inne podmioty niż spółka (...). To raczej powódka nie zadbała o to, by zostać zgłoszoną jako podwykonawca również tej spółki.

Mając powyższe na uwadze należało, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalić apelację jako bezzasadną. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, które powódka przegrała w całości, oparto na treści przepisu art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).



L. N. P. A. G.